Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr 4 Kraków, piątek 5 stycznia 1923 Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500
Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Walka z drożyzną

Napisał poseł dr Herman Diamand

III.

PODATKI

Nowoczesne państwo jest organizacją bardzo kosztowną. Administracja, szkolnictwo, a przedewszystkiem gotowość bojowa pochłaniają, jeżeli mają być postawione na stopie, odpowiadającej innym państwom europejskim, znaczną część dochodów gospodarstwa społecznego, a zatem też każdego z obywateli. Systemy podatkowe starają się ująć zadanie to w sposób sprawiedliwy, to znaczy, starają się obciążyć obywateli w stosunku do ich zdolności płacenia. Jest to jedyna droga uzyskania potrzebnej ilości podatków, bez szkodzenia całokształtowi gospodarstwa, bez ograniczenia wytwórczości.

Gdy przypatrzymy się podatkowości w Polsce, dojdziemy do przekonania, że rządzimy się systemem złym, albo raczej, że systemu żadnego nie mamy. Idziemy drogą najmniejszego oporu, to znaczy, że ściągamy podatki z obywateli, bez względu na ich zdolność płatniczą, skoro tylko bronić się nie mogą. Skarbowość polska opiera się na podatkach pośrednich, to jest na podatkach spożywczych, monopolowych i cłach. Nauka jest zgodną, że zdrową podstawę podatków stanowi dochód, że podatek z dochodu ma być progresywny, to znaczy, że im większy dochód, tem wyższy procent z dochodu przypada skarbowi. Podatek ten istnieje i u nas w Polsce, ściągany bywa skrupulatnie z urzędników i robotników, poza tem mało przynosi, dzięki niesforności podatników i nieudolności władz skarbowych.

W pierwszem półroczu 1922 wpłacono miljonów:

1205 podatku gruntowego
4457 podatku przemysłowego
1287 podatku dochodowego i t. d.

razem podatków bezpośrednich 10.251 miljonów, z pominięciem daniny nadzwyczajnej, jako jednorazowej. Podatków zaś pośrednich 67.783 miljonów, w tem od spirytusu i wódek 25.379, od cukru 8.134. od oleju skalnego 2435, od tytoniu 15.000, od soli 2000, od ceł 9724 miljonów. Dochodzimy do wyników wręcz groteskowych; wódka przynosi skarbowi przeszło 25 razy tyle dochodu, co wszystkie podotki gruntowe, cukier cztery razy tyle, nafta dwa razy tyle, tytoń siedm razy tyle. Trzeba wziąć pod uwagę, że ludność miejska płaci większość tych podatków, wszak ona własnych plantacji tytoniowych ani własnych gorzelni nie posiada, a cukru musi stosunkowo dużo konsumować przy niedostępnych cenach mleka i tłuszczu.

Wszędzie, obok podatków bezpośrednich, istnieją także podatki pośrednie, ale jaki jest ich stosunek do tamtych. Cytuję liczby, podane w połowie tego roku przez p. Michalskiego:

Podatki pośrednie stanowią w Anglji 30'3 procent całego dochodu z podatków, we Francji 36'4 procent. w Niemczech 22'8 procent, w Polsce zaś w roku 1920 70 procent, w roku 1921 — 79 procent, a w pierwszej połowie 1922 — 88 procent. W drugiej połowie 1922 stosunek ten jeszcze bardziej się zmieni na niekorzyść ludności, opłacającej podatki pośrednie. Gdyby u nas płacono podatki bezpośrednie w tym samym stosunku do pośrednich, jak w krajach zachodnich, to dochody państwowe zamiast 147 miljardów w pierwszem półroczu 1922 wynosiłyby 337 miljardów, to znaczy, że nie drukowalibyśmy w roku bieżącym dalszych marek, że dolar kosztowałby 3—4000 marek, że 100 kg. pszenicy kosztowałoby 12 tysięcy, a nie 60 tysięcy, żyto 8.000, a nie 40.000, bydło 1 kg. żywej wagi 200 marek, a nie 2.000. a wieprzowina 400 marek, a nie 3000.

Ceny zmieniły się podczas pisania tego artykułu na niekorzyść konsumenta.

Czy jest to do pomyślenia, ażeby przeciętnie od hektara ziemi płacono podatku 82 marki rocznie, a od 1 kg spożytego cukru 600 marek, a od litra spirytusu 2500 marek? Czy może wynosić podatek powiatowy od tego samego hektara 3000 przeszło, a podatek państwowy 40 część tej kwoty.

Być może, że podatki, nawet bardzo wzmożone, nie pokryją w całości, wobec ciągle wzmagających się emisji banknotów, państwowych wydatków bieżących, ale zbliżą się do nich, a brakującą kwotę możnaby pokryć pożyczką wewnętrzną. W miarę jednak jak marka spada w otchłań, trudniej dojść do tego koniecznego celu. Wydatków inwestycyjnych, w szczególności koniecznych kolejowych, ani z dochodów, ani z podatków nie pokryjemy. Na to potrzebna jest pożyczka zagraniczna, którą z wielką łatwością uzyskamy, wychodząc z matni walutowej. Wiedy i bank walutowy i walutę złotą i ład do gospodarstwa wprowadzimy, ale jedyna droga prowadzi przez podwyższone podatki bezpośrednie.

Zachodzi obawa, jak przy wszystkich świadczeniach dla państwa, tak i tutaj, że opłacający podatki bezpośrednie zechcą przerzucić je na odbiorców, że rolnicy, przemysłowcy, kupcy, zechcą pokryć wydatek, poniesiony na pokrycie podatku, doliczając go do cen sprzedanych towarów. Temu należy przeciwdziałać środkami gospodarczymi. Znaczna część towarów zawdzięcza możność ustanowienia wysokich cen, cłom, na które dzięki zrzeczeniu się ustanawiania ceł przez Sejm ustawodawczy, interesowane sfery producentów i kupców mają wpływ decydujący. Rząd winien cła w tej mierze obniżać, jak producenci i kupcy podwyższają ceny ponad ekonomicznie uzasadnioną potrzebę. Rząd ma możność przez powiększenie podaży na targu przy pomocy kooperatyw i organizacji miejskich, zniewolić wytwórców i kupców do nieprzerzucania ciężarów, na nich nałożonych, — na konsumentów. Dalej ma rząd w swych instytucjach finansowych bardzo skuteczny środek trzymania paskarzy w ryzach. Trzeba jeno chcieć, a we wszystkich dotychczasowych próbach, nikt poważnie krępować wyzysku paskarskiego nie chciał. Wszystkie wyprawy jerzowskie dla zwalczenia smoka drożyzny były jedynie widowiskami publicznemi dla wywołania złudzenia, pozoru walki z drożyzną.

Krótko mówiąc, organa, mające zadanie walki z drożyzną, zachowywały się wobec paskarzy i lichwiarzy tak samo, jak policja państwowa wobec czarnosecińców reakcyjnych.

W pierwszem półroczu 1922 rząd ściągnął drogą podatków pośrednich z ludności około 68 miljardów. Druga połowa tego roku da dochody bez porównania większe, gdyż w międzyczasie minister skarbu kilkakrotnie powiększał stawki podatków spożywczych, ceł i towarów monopolowych. Prawdopodobnie podatki pośrednie przyniosą w roku 1922 około 150 miljardów. Całą prawie kwotę ściąga się przez podwyższenie o podatek ceny towaru, a że handlarze liczą swe procenta zysku od całej ceny towaru, a zatem i od podatku, bez przesady można powiedzieć, że należy jeszcze 50 procent zysku kupieckiego do podatku doliczyć. Jasną jest rzeczą, że taka danina w rażący bardzo sposób przyczynia się do podwyższenia drożyzny. Podwyższanie podatków pośrednich rozzuchwala kupiectwo, widzące w ciągłem podwyższaniu stawek podatkowych, usprawiedliwienie stałego śrubowania cen. Niechaj nikt nie mówi, że dochody te płyną przeważnie z podatku, nałożonego na artykuły, bez których obejść się można. Naturalnie, że człowiek, żyjący spokojnie w domu, dobrze się odżywiający, nie pracujący w bardzo ciężkich warunkach, nie denerwowany życiem miejskiem lub życiem w zbiorowisku fabrycznem, łatwiej mógłby się obejść bez podniet alkoholu i tytoniu, ale człowiek, pracujący za domem, wśród huku maszyn, w złem powietrzu pracowni, odczuje potrzebę podniecenia swoich nerwów. Cóż zresztą wiele mówić. Mimo szalonych stawek podatkowych, konsumcja alkoholu i tytoniu stale rośnie. Moralista może nad tem biadać, ale ekonomista musi się liczyć z niewątpliwym faktem. Któż zresztą czynić śmie zarzuty pijakom i palaczom, wszak płacą oni 40 razy tyle podatków, co całe rolnictwo polskie.

Dymisja ministra skarbu Jastrzębskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 stycznia.

Minister skarbu p. Jastrzębski podał się do dymisji i w najbliższych dniach opuszczą swe stanowisko. Kierownictwo ministerstwa skarbu ma objąć najstarszy rangą wiceminister p. Markowski.

Termin zebrania się Sejmu i Senatu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 stycznia.

„Gazeta Warszawska" donosi, że w komisji regulaminowej senatu poruszano myśl zwołania Senatu na 10 bm. dla zatwierdzenia regulaminu. Jak się zdaje, termin ten jest mało prawdopodobny. W kołach sejmowych przypuszczają, że posiedzenia Sejmu i Senatu rozpoczną się 16 bm.

REGULAMIN DLA SENATU

(PAT) Warszawa, 3 stycznia.

Wczoraj o godz. 10 w Senacie rozpoczęło się posiedzenie komisji regulaminowej pod przewodnictwem senatora Zdanowskiego. Przyjęto w pierwszem czytaniu artykuły od 64 do 71 włącznie. Traktują one o prawomocności uchwał komisji regulaminowej i o wynagrodzeniu senatorów i marszałka Senatu. Art. 70 postanawia między innemi, że senatorzy otrzymują zwrot kosztów utrzymania w tejsamej wysokości co posłowie do Sejmu, że diety są płatne z góry, że marszałek Senatu otrzymuje pobory prezydenta Rady ministrów, ma prawo używania inwentarza reprezentacyjnego Senatu i otrzymuje na reprezentację sumę określoną ustawą. Art. 71 mówi między innemi, że senatorzy nie mogą zrzec się poboru diet oraz że mają prawo wolnego przejazdu na kolejach.

Piłsudski o Narutowiczu i jego mordercy

Warszawa (AW.) „Kuryer Polski" zamieszcza wywiad z marszałkiem Piłsudskim na temat ostatnich wypadków politycznych. Na wstępie marszałek Piłsudski zastrzegł sobie, że obecnie jest oficerem w czynnej służbie, a więc musi być powściągliwy w wyrażaniu opinii. Natomiast oświadczył gotowość do opowiadania o wypadkach dotyczących okresu, w którym był Naczelnikiem Państwa, tudzież o rzeczach natury osobistej. Zapytany o wrażenia z rozprawy Niewiadomskiego, Piłsudski odpowiedział, iż z całego procesu doznał uczucia bardzo bolesnego, że za niego miał zginąć kto inny, przyjaciel. Pozatem Piłsudskiego uderza fakt aberacji moralnej, polegającej na zrzuceniu z łatwością odpowiedzialności personalnej z jednej osoby na drugą, co marszałek uważa za niezgodne z duchem naszej rasy. Zastrzelić kogo innego i nie wstydzić się tego, chociaż ten nie dźwiga na sobie odpowiedzialności, to jest duch Wschodu — mówił marszałek Piłsudski. Tę aberację obserwowałem z pewnem przerażeniem przez 4 lata na stanowisku Naczelnika Państwa. Dla ludzi tego zaboru wpływ Wschodu był fatalny. W pogoni za absolutem duch Wschodu wyklucza indywidualność, zaciera indywidualną odpowiedzialność. Takich stygmatów Wschodu u nas mnóstwo. Starałem się bronić społeczeństwo przed niemi, szukając czynników, które niesie ze sobą rasa polska, w których czuje się dobrze, które potęgują siły jednostek narodu. Dla mnie uderzającą w sprawie Niewiadomskiego jest właściwie tajemnica Wschodu. Co do samego faktu muszę powiedzieć, że żałuję, iż Niewiadomski nie napisał do mnie, byłbym z pewnością przyjechał do Baryczków po tę polską kulę. Zgodnie z mojem szczęściem byłaby mnie pewnie ominęła, ale w zbiorze kul do mnie wymierzanych, byłaby jedyną narodową kulą polską. Przed wyborem Narutowicza zapytał się on mnie o moje zapatrywania na jego kandydaturę. Odpowiedziałem, że byłoby mi bardzo nieprzyjemnie, gdyby ją przyjął. Powód przemilczałem. Narutowicz był ciężko chory i w pracy swej jako minister doszedł do takiego zmęczenia, że nie sypiał po nocach i z trudnością wstępował na schody. Wiedziałem z góry, że na stanowisku Prezydnta spotkają go rzeczy i zjawiska, do których człowiek z kulturą europejską z trudnością przywyka, naprzykład łatwość przechodzenia do porządku dziennego nad osobistem życiem człowieka, nad jego czcią i honorem. Do tego trzeba byłoby bardziej niż jego wytrzymałej konstrukcyi nerwowej.

Przed samym wyborem, Narutowicz raz jeszcze powtórzył to pytanie, ja raz jeszcze mu odradziłem. Po wyborze przyjechał do mnie i powiedział, że nie widział możności zrzeczenia się. Dziwił się spokojowi, z jakim wytrzymywałem moje położenie. Mówił, że zdecydowany jest znosić je krócej, ale nie chce wstydzić się przed sobą samym, by miał się cofnąć, gdy raz już na niego spadło.

Tu wtrącił marszałek Piłsudski swoją uwagę o pogłoskach, które krążą o osobie Narutowicza, jakoby miał on pochodzić z rodziny żydowskiej, i mówił: Na Zachodzie wybór prezydenta budzi ciekawość co do jego osoby, a ludzie starają się dowiedzieć prawdy. U nas szukają przedewszystkiem kłamstwa, na niem budują swoje sądy polityczne. Słaby w myśleniu, w słowach skuteczne działa, metodami kłamstw, plotek i potwarzy.

Zapytany o opinię swoją o Narutowiczu jako ministrze, Piłsudski odpowiedział: Był on znakomitym inżynierem, profesorem. Przyszedł do Polski z chęcią oddania swych sił na rzecz odbudowy państwa polskiego. Metody jego prac w resorcie robót publicznych nie umiały znaleźć mojej aprobaty. Polegały one na wytwarzaniu rzeczy odrazu najlepszych, na dążeniu do wykwintu techniki, urządzeń państwowych, które stnieją tylko w książkach, a w zetknięciu z brakiem środków, niedokładnością ludzką, dają rezultaty nikłe. Konferencya genueńska wykazała, że Narutowicz doskonale orjentował się w kwestjach politycznych, to też popierałem jego kandydaturę na ministra spraw zagranicznych. Był on jedynym dotąd polskim ministrem spraw zagranicznych, który po europejsku pojmował swoje obowiązki, także wobec Naczelnika Państwa. Informował się u mnie, radził w rzeczach, w których 4-letnie moje doświadczenie mogło mu dać większą pewność siebie.

Węgry przygotowują się do rewanżu

Od sierpnia 1920, od upadku rządu Beli Kuna, Węgry znajdują się pod rządami najczarniejszej reakcji. Tak zwany kurs chrześcijański, zainaugurowany przez naczelnika państwa Horthy'ego, polega na tem, że wszystkich podejrzanych o sympatje dla ruchu bolszewickiego, mordowało się, zamykało się do więzienia, albo wysyłało się do obozów dla internowanych. Wszystkie rządy od Friedricha do Bethlena uważały za swój pierwszy obowiązek zwalczanie kontrrewolucji", a walkę tę prowadziły w taki sposób, że zagranica musiała kilkakrotnie interweniować przeciw zbyt głośnym „bohaterstwom" Heijasów, Pronayów i Oszterburgów.

Węgry uważają się wciąż za monarchią i tylko dzięki sprzeciwieniu się ententy nie siedzi Karol czy syn jego Otton na tronie węgierskim. Bez króla Węgry używają we wszystkich urzędach tytułu: królewski; rząd jest królewski, wojsko królewskie, sądy wyrokują w imieniu króla itd. Poza terorem wewnętrznym, którym Horthy się utrzymuje przy władzy, zasadniczym celem polityki węgierskiej jest przywrócenie stanu z r. 1914, tj. odzyskanie ziem utraconych wskutek przegranej wojny na rzecz Czech, Rumunii i Jugosławii. Mimo postanowień pokoju w Trianon, że Węgrom wolno utrzymywać tylko 30.000 wojska utworzonego nie na podstawie powszechnej służby wojskowej, Węgry faktycznie utrzymują pod różnemi nazwami 300.000 ludzi pod bronią, zaś powszechną służbę chcą zastąpić „ustawą o porządku publicznym", która wypracowana przez ministra spraw wewnętrznych Rakovszky'ego przepisuje, że wszyscy mężczyźni od 18 do 50 lat życia obowiązani są do świadczeń na rzecz państwa.

Rząd węgierski nie kryje się też zbytnio ze swymi zamiarami, szczególnie odkąd rząd Mussoliniego wziął go pod swą protekcję. Faszystów włoskich łączy z faszystami węgierskimi wspólna nienawiść do Jugosławii i zupełnie jawnie mówią, że Węgry mają być przednią strażą Włoch w wojnie przeciw Jugosławii. Otwarcie do zamiarów zaczepnych przyznał się minister spraw wewnętrznych Rakovszky, który na uroczystości ku czci Stefana Tiszy w komitacie Szabolcs oświadczył, że Węgry z zaciśniętą pięścią i z zaciśniętymi zębami oczekują dnia, w którym w starych granicach na brzegach starych rzek, na starym szerokim horyzoncie znowu wejdzie słońce starych Węgier. Są to groźby wymierzone przeciw Jugosławii za Chorwację, Slawonię i Banat, przeciw Rumunji za Siedmiogród i Arad, przeciw Czechom za Słowaczyznę i Preszburg.

Te trzy państwa, które specjalnie dla obrony przeciw rewanżowi węgierskiemu utworzyły małą ententę, znają grożące im z tej strony niebezpieczeństwo i przygotowują się do odparcia go. Jak praskie „Narodni Listy" donoszą z Belgradu, rządy jugosłowiański, czeski i rumuński czynią usilne starania u konferencji ambasadorów w Paryżu w sprawie interwencji przeciw Węgrom z powodu ich przygotowań wojennych. Tym sposobem chcą rządy małej ententy zmusić Węgry do zaprzestania niepokojącej, zdaniem ich, polityki. Czy te starania odniosą skutek, można wątpić. Węgry mają w wielkiej entencie potężnych protektorów, gdyż oprócz Włoch mają też poparcie wpływowych kół monarchistycznych we Francji, które ze względów katolickich popierają powrót Habsburgów na tron węgierski.

Węgry są ciągłą groźbą dla pokoju europejskiego i z tego powodu — nie mówiąc o specjalnych powodach — proletarjat całego świata nie spuszcza tej sprawy z oka. Dowodem tego jest wystąpienie socjalnej demokracji w Austrji, spowodowane podróżą kanclerza Seipla do Budapesztu. Kanclerz Seipel, mimo że stoi na czele rządu republikańskiego, jako chrześcijańsko-społeczny i jako ksiądz jest monarchistą i z tej racji łączą go sympatje z monarchistami węgierskimi. Akurat teraz, kiedy jest w toku akcja sanacyjna dla Austrji przy udziale Czech, Seipel jedzie do Budapesztu, rzekomo tylko ze względów grzeczności. Podróż ta obudziła wielkie niezadowolenie w Czechach, któremu dał wyraz minister spraw zagranicznych dr Benesz, umieszczając w swym organie „Czas" artykuł przeciw Seiplowi. Austrjacka socjalna demokracja dla wyświetlenia tej sprawy zażądała zwołania specjalnego posiedzenia Zgromadzenia narodowego, na którem chce omówić niebezpieczeństwo polityki Seipla dla Austrji.

Socjalna demokracja austrjacka wykazuje, że dotąd Austria była przegródką między faszystami węgierskimi a bawarskimi, z chwilą zaś, gdy kanclerz Austrji wchodzi w konszachty z Horthym, ta przeszkoda znika i stąd całej Europie środkowej zagraża niebezpieczeństwo puczu faszystowsko-monarchistycznego.

Przypuścić należy, że i nasze ministerstwo spraw zagranicznych interesuje się temi zajściami, które i na Polskę nie mogą pozostać bez wpływu.

a.

Zbrodnia zatruwania młodzieży

Niewiadomski — to przedstawiciel starszej generacyi, którego pobudliwość, porwana orgjastyczną wprost agitacją endecką, doprowadziła — do zbrodni i zatraty.

Ale, jaką straszną depprawację szerzy ten obóz wśród młodszego pokolenia — wśród dzieci niemal!

Po ludzku biorąc — Niewiadomski dokonał na osobie Narutowicza najstraszniejszej zbrodni: odebrał mu życie. Z państwowego punktu widzenia bodaj że gorszem było to, do czego skłoniła młodzież agitacya endecka — obrzucanie prezydenta śniegiem i błotem. Zbrodnia morderstwa jest czynem strasznym — ale ma w sobie pewną powagę grozy, gdy tamto naigrawanie się — było zadeptywaniem w błocie ulicznem tej powagi, którą reprezentuje konstytucyjnie wybrana głowa państwa.... Czuł to sam prezydent, mniej lękając się zamachu, niż obelg i zrzekając się eskorty.

Jeżeli tamten czyn młodzieży był ohydny (a taki Rabski porównywał go w „Kurjerze Warszawskim" z ekstazą dzieci, które ongi ruszyły na wyprawę krzyżową) — to poprostu **kanibalskiem** jest to, co za przykładem starszych czyniły dzieci na wieść o tragicznym zgonie Narutowicza.

Posłuchajmy, co za rewelacye budzące wprost **przerażenie nad trującem ziarnem, które w młode dusze zasiewa endecja**, przytacza „Kurjer Poranny" w polemice z „Kurjerem Warszawskim":

> Pozwolimy sobie zapytać redakcję „Kurjera Warsz.", czy jej wiadomo, że na kilku pensjach warszawskich, **młode panny uczenice, przyszłe obywatelki, matki Polki, chrześcijanki, na wiadomość o śmierci Narutowicza — zaczęły tańczyć z radości, że panie nauczycielki, uszczęśliwione z tego powodu przyklaskiwały tym tańcom?** że dyrektor jednej ze szkół męskich nie pozwolił swoim uczniom iść na pogrzeb zamordowanego?
>
> Wspominamy tu wyłącznie o faktach osobiście stwierdzonych i pewnych; gdyż niewątpliwie było ich więcej.

A teraz słówko o tem, co wywołało polemikę, co pociągnęło ów dziennik do tej rewelacyi.

Oto „Kurjer Warszawski" wystąpił był ze słowami oburzenia pod adresem młodzieży ukraińskiej.

Pod tytułem „zdziczenie młodzieży ukraińskiej" napisał:

> „Gazeta Codzienna" lwowska donosi o niesłychanym wprost akcie zdziczenia młodzieży ukraińskiej we Lwowie, karmionej przez nauczycieli jadem nienawiści do Polski. Kuratorjum szkolne zarządziło nabożeństwo żałobne za duszę śp. prezydenta Narutowicza w filji gimnazjum ruskiego przy ul. Puławskiego. Kiedy o godz. 8 zrana zebrali się uczniowie w klasach pod przewodnictwem nauczycieli, zaczęli demonstracyjnie oponować i krzyczeć: „Po co mamy modlić się za jakiegoś zawołokę", a nadto plugawić pamięć zmarłego w ohydny sposób".
>
> Nauczyciele na to nie reagowali.
>
> Co na to kuratorjum szkolne i ministerjum oświecenia?

Trzeba mieć zaiste czelność organu Rabskiego, ażeby kuć broń przeciw „mniejszości narodowej" z tego, w czem się wychowuje młodzież własna — nawet nieletnią dziatwę.

• • •

A „duszpasterze, widzący takie zatruwanie dusz młodocianych?

Istnieją przecie słowa Chrystusa o gorszycielach, którymby należało przywiązać kamień młyński u szyji...

„Duszpasterze" milczą...

A przecież zaiste te tańce radosne na wieść żałobną — to jakby pląsy dzikich nad powalonym wrogiem... Podkreślamy: nad wrogiem. A pod sztandarem Rzeczypospolitej leżał jej pierwprezydent.

Przyczynek do endecko-hallerowskiego podkopywania Polski

Łuski z oczu spadają. Zaczynają ludzie prawdę spostrzegać i mówić. Że dotąd milczeli — za błąd sobie poczytują. Jeden z nich pisze: „I choć żołnierze twoi zaczynali szemrać i burzyć się, Tyś, Generale (Hallerze de Hallenburg), naznaczał coraz nowe terminy wyjazdu z Francji i raczej wolałeś wystąpić przeciw strejkującym paryskim robotnikom, obsadzając swojem wojskiem stację Metropolitainu, niż poddać się Polsce“.

W rzeczy samej, miał przybyć gen. Haller do Polski w grudniu 1918 r. — Wszystkie siły zbrojne młodziutkiej Polski szły wówczas na odsiecz Lwowa. A tymczasem czechosłowacki przedstawiciel w dniu 9 stycznia 1919 r. mógł wysłać z Krakowa raport do Pragi, iż generał Haller ze swem wojskiem na czas do Polski nie przybędzie, a więc nie ma obawy, by wojska „ententowe“ polskie spotkać się mogły w polu z wojskiem „ententowem“ czeskiem. t. zn. legionarzami. I to rozstrzygnęło o najeździe czeskim na Cieszyn w dn. 23 stycznia 1919, i to zadecydowało o oddaniu w niewolę czeską 160 tysięcy dzielnych, wysoce uświadomionych obywateli polskich. Kiedy przybył gen. Haller do Cieszyna na paradę, całował się z nieszczęsnymi ujarzmionymi górnikami i wołał: „Jestem żołnierzem. Niech mi rozkaz dadzą, a Czechów przepędzę“ — choć wiedział, że takiego rozkazu wówczas już nikt wydać nie mógł.

Nie, pan generał, nie tylko „milczał i hołdy odbierał“, lecz nieraz krzyczał, by sobie nienależnych, a dla Polski bardzo kosztownych, hołdów przysporzyć. Służył już wówczas nie Polsce, lecz swemu stronnictwu, co Polskę dopiero zmartwychwstającą już do grobu składało.

Za te jego czyny „bohaterskie“ Polska wdzięczną nie będzie, a tembardziej Śląsk Cieszyński.

List otwarty
do byłego generała broni Józefa Hallera

Panie generale!

Do protestu moich poprzedników przyłączyć się nie mogłem, gdyż dotychczas byłem zagranicą, ale miara się przebrała, więc i ja muszę Ci wyznać, panie generale, jako Twój były oficer sztabu tak zwanego Naczelngeo Dowództwa W. P., któregoś w Polsce nie uznawał, co mi leży na sercu.

Byłem wysłany przez Polską Organizację Wojskową na teren Bolszewji jako łącznik Polski z armią polską, skupiającą się na Murmanie, której Ty, panie generale miałeś być wodzem w zastępstwie Więźnia stanu, zamkniętego w twierdzy Magdeburga.

Z całej Ukrainy, Rosji, z Polski a nawet z frontu włoskiego spieszyła młodzież, by się zlać w jedną wielką siłę wojska polskiego.

Niestety wbrew zawartym umowom, gdyś poczuł chłód turmy bolszewickiej, schroniłeś się z Murmanu, panie generale, do Paryża, by tam zbierać zaszczyty i sławę wydętą przez Komitet Narodowy.

We Lwowie krwawiły się kobiety i dzieci, Tyś panie generale, nie myślał o przyjściu z odsieczą, lecz czekałeś by się do reszty wszystko w Polsce zawaliło, a wtedy Ty panie generale przyjdziesz jako Tryumfator na czele 3-ech dywizyj strzelców... wiesz jakich, panie generale... by w Polsce zrobić porządek.

I choć żołnierze Twoi zaczynali szemrać i burzyć się, Tyś pani generale, naznaczał coraz nowe terminy wyjazdu z Francji i raczej wolałeś wystąpić przeciw strejkującym paryskim robotnikom, obsadzając swojem wojskiem stacje Metropolitainu, niż poddać się Polsce.

Przypomnij sobie, panie generale, to oburzenie przeciw Polakom z tego powodu w Paryżu! Panie generale! A czy o szykującym się zamachu styczniowym na rząd i Naczelnika Państwa nic Ci nie było wiadomo? Przypomnij sobie, panie generale tych dwóch oficerów z Komendy Miasta, z Warszawy przybyłych. Wszak jednego z nich z wyjątkowym pośpiechem wyprawiłeś przez Szwajcarję, na kilka dni przed zamachem, choć to wówczas jeszcze należało do b. trudnych rzeczy!

Przyjm panie generale, tych gorzkich słów parę, jako owoc Twoich nawoływań i odezw rozdzierających naród na dwa wrogie obozy.

Czesław Zbierański, były Komendant POW na Bolszewicką Rosję, referent sztabu dla spraw lotnictwa i automobilizmu na froncie Koalicji, porucznik rezerwy WP. przemysłowiec.

Warszawa, 27 grudnia 1922 r.

Dlaczego p. Stanisław Grabski objął redakcję „Słowa Polskiego“
Ewangelja św. Łukasza, prof. Ganszyniec i chjena

(Od korespondenta „Naprzodu“).

Lwów, 2 stycznia.

Na parę dni przed Nowym Rokiem pojawiło się w „Słowie Polskiem“, lwowskim organie endecji, zawiadomienie, że redakcję tego dziennika obejmuje poseł Stanisław Grabski. Ludzie łamali sobie głowę nad tem, co mogło być przyczyną usunięcia dotychczasowego naczelnego redaktora dra Majbauma i co mogło spowodować posła siedzącego w Warszawie i to jednego z głównych polityków sejmowych endecji do objęcia redakcji prowincjonalnego organu. Domyślano się jakichś motywów z zakresu wyższej polityki. W rzeczywistości powód był nie tyle polityczny, ile raczej humorystyczny.

Oto w gwiazdkowym numerze „Słowa Polskiego“ zamieścił znakomity uczony o sławie europejskiej, profesor uniwersytetu lwowskiego dr Ganszyniec, wybitny badacz historji religii starożytnego Wschodu, bardzo ciekawą rozprawę filologiczno-krytyczną o Ewangelji św. Łukasza. W rozprawie tej uzasadniał prof. Ganszyniec poglądy naukowe na osobę Zbawiciela, sprzeczne z dotychczasowemi naukami Kościoła.

Toteż niebywałe wrzenie wywołał feljeton prof. Ganszyńca wśród duchowieństwa, które takich herezyj nie mogło strawić w organie „chrześcijańskiej jedności narodowej“. Zaprzeczenie bóstwa Chrystusa w pobożnym organie arcybiskupa Teodorowicza, w dzienniku udanym i popieranym przez księży, — to kompromitacja, to skandal, którego kler nie mógł puścić płazem. Duchowieństwo poruszyło odrazu wszystkie sprężyny, zagroziło bojkotem „Słowa Polskiego“ i zerwaniem z narodową demokracją. Ta ze swej strony — ze strachu, by nie utracić potężnej protekcji kleru, na której się cała świetność endecka opiera — uczyniła bezzwłocznie wszystko, co było potrzebne do przebłagania oburzonego duchowieństwa. Ofiarą padł redaktor dr Majbaum, który rękopis prof. Ganszyńca dał nieczytany do druku, a p. poseł Stanisław Grabski musiał nazwiskiem swojem dać klerowi rękojmię, że się już podobne bezbożności w „Słowie Polskiem“ nie powtórzą.

Po tem zdarzeniu nie pojawi się w tym dzienniku już zapewne nigdy nazwisko prof. Ganszyńca, które się tam wogóle znalazło, jak Piłat w Credo, dzięki temu, że prof. Ganszyniec jestto uczony zgoła oderwany od świata, nie czytujący żadnych gazet z zasady, żyjący wyłącznie w świecie swoich studjów i nie orjentujący się w polityce, ani w społeczeństwie, w którem żyje; zapewne dopiero z awantury, spowodowanej jego artykułem, dowiedział się, co to jest narodowa demokracja...

Sprawy partyjne

KONFERENCYĘ W SPRAWIE ORGANIZACYI KOBIET zwołuje Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski na **DZIEŃ 7 STYCZNIA 1923 R.**, na godz. 9 rano, do sali Domu Robotniczego w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5. Referentki: Tow. **Zofia Praussowa, poseł m. Warszawy** i tow. **Dora Kłuszyńska, ławniczka m. Łodzi.** Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne, dlatego wzywamy wszystkie komitety miejscowe do bezwarunkowego obesłania konferencyi. Każdy komitet ma prawo do wysłania delegacyi z 5 osób — towarzyszek i towarzyszów, których należy zaopatrzyć w odpowiednie mandaty.

Komitet Obwodowy PPS Zachodniej Małopolski: Senator **Jan Englisch**, przewodniczący, **Zygmunt Klemensiewicz**, sekretarz.

Z ruchu socjalistycznego

ZGROMADZENIE LUDOWE W WIELICZCE

Na wieść o tem, że poseł chjeny Mianowski ma na dzień 1 stycznia przybyć do Wieliczki na zgromadzenie chadeków, zwołane za zaproszeniami do sali Rady powiatowej, towarzysze tamtejsi urządzili zgromadzenie publiczne w sali Domu robotniczego, które odbyło się przy wielkiej liczbie uczestników. Przewodniczył tow. Jedynak, sekretarzował tow. Sarck. O sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce referował tow. Malisz z Krakowa, w sprawie oświatowej referował tow. inżynier Nowak. Tow Jedynak w pięknych słowach wzywających do organizowania się około Czerwonego Sztandaru zamknął zgromadzenie. Poseł Mianowski czując, że robotnicy w Wieliczce zgotowaliby mu godne przyjęcie, nie przyjechał na zgromadzenie chadeków, mimo, iż nawoływano przed kościołem na to zgromadzenie. Robotnicy tym wezwaniom nie dali posłuchu, przybywając tłumnie na socjalistyczny wiec publiczny.

Z TEATRU

Bagatela: **„Panna mamusia“**, farsa w 3 aktach Ludwika Verneuila w przekładzie (nieszczególnym!) Włodzimierza Perzyńskiego.

Zgrabna farsa znanego już u nas współczesnego autora francuskiego zaleca się wybredniejszej publiczności dialogiem pełnym subtelnego dowcipu, mniej zaś wybrednej komicznemi i pikantnemi sytuacjami. Jerzy Letournel kocha się nieświadomie w swojej, młodszej od siebie macosze Żaklinie i jest przez nią wzajemnie, również nieświadomie kochany. Nadchodzi jednak moment, w którym oboje młodzi uświadamiają sobie stan swoich uczuć.

— Nie! nie wolno mi cię kochać, — wybucha Jerzy, — wszak stałbym się Edypem!

— Co to takiego Edyp? — zapytuje go panna mamusia.

— Edyp? to taki film.

— Rzeczywiście, nie wolno nam się kochać. Straszna sytuacja: Edyp i Fedra...

— Co? nie mieszaj Edypa z Fedrą, to... dwa różne filmy...

Oto próbka, jak zręcznie autor znajduje w dialogu okazję do subtelnej charakterystyki poziomu umysłowego i stopnia wykształcenia dzisiejszych „sfer inteligentnych“. Podobnie „cienkie“ powiedzenia sypią się w toku konwersacji dość obficie.

Oczywiście temat „Panny mamusi“, jeśli nie miał się rozwinąć w tragedję na wzór „Fedry“, musiał być traktowany jako farsa. Więc Żaklina, która nigdy nie dopuściła p. Letournela starszego do skorzystania z praw małżonka, uzyskuje od niego w trzecim akcie zgodę na rozwód i na małżeństwo z jego synem, los zaś ojca, któremu syn odbił żonę, nie rozczula nikogo, bo ten papa jestto zawodowy kobieciarz, który się łatwo pocieszy.

Tytułową rolę doskonale odegrała p. Malicka i wyglądała bardzo pięknie. Komicznym Letournelem ojcem był p. Dobrzański, który dobrze bawił publiczność, jakkolwiek trudno było uwierzyć, że taki komik jest lowelasem podbijającym serca kobiece. P. Wesołowski, który grał Letournela młodszego, jest młodym artystą o niezaprzeczonym talencie i o bardzo dobrych warunkach na amanta, lecz o widocznej inklinacji w kierunku charakterystyczno-komicznym. Rolę rezolutnej kokotki Fanny Juillet z werwą, wdziękiem i humorem odegrała p. Stępowska, która uroczo wyglądała w pidżamie. Zabawnym zalotnikiem Juljanem de Mereuil był p. Kaden, miłą subretką p. Romówna. Z epizodowej roli garsona zrobił p. Ratschka figurę o nadzwyczajnej sile komicznej.

Wogóle „Panna mamusia“ była bardzo dobrze odegrana, a tylko na następnych przedstawieniach trzebaby nieco przyspieszyć tempo. E. H.

Machiawelli, Mussolini i endecja

Pod tym tytułem pisze warszawski „Kurjer Poranny":

„Lepiej pono — powiada Machiavelli — w postępowaniu być nadto obcesowym, niż nadto oględnym, gdyż Fortuna jest kobietą, i odtrąca tych, którzy nie bywają zuchwali. Dlatego też jako kobieta, ulega najczęściej młodym, którzy nie grzeszą oględnością, lecz rozkazują jej śmiało i bujnie".

Ojczyzna Machiavellego widziała dużo tych młodych zuchwalców, którzy rozkazywali śmiało i bujnie i których bogini szczęścia jak kobieta darzyła powodzeniem. Do nich należy i Mussolini, wódz młodego faszyzmu włoskiego.

Endecja nasza pod przewodnictwem domorosłych Machiavellów zapragnęła też „rozkazywać bujnie i śmiało" wystąpiła więcej niż obcesowo i zuchwale, ale Fortuna nie uwieńczyła jej czoła laurem zwycięstwa, bo Fortuna jako kobieta, dostrzegła to, czego nie widzi młodzik rozkochany w Endecji, a mianowicie, że Endecja jest... stara, że sztuczny i podejrzany jest patrjotyczny rumieniec jej lic, jej „faszyzm" zuchwały to — zęby wstawione...

Tak, nasza młodzież akademicka z obozu „narodowego" nie widzi, że jej kochanka Endecja jest beznadziejnie stara. Ale to często się zdarza, że młodzieniec, gustujący w starej kokietce, nie umie odróżnić jej sztucznych wdzięków od prawdziwych. Pan Tadeusz dopiero gdy Zosię ujrzał obok Telimeny, zobaczył i zrozumiał jak starą jest pani, która jemu tak piękną wydawała się. I wówczas —

...jak żądłem ukłuty
Spojrzał krzywo, nie mówiąc ani słowa splunął
Krzesło nogą odepchnął i z pokoju sunął,
Trzasnąwszy drzwi za sobą.

Przyjdzie czas kiedy i dzisiejszy młodzieniec trzaśnie drzwi za sobą, uciekając z endeckiego pokoju od starej Telimeny, która zręczną kokieterją jego serce zdobyła.

Będzie to wówczas, gdy dzisiejszy Pan Tadeusz obok Telimeny ujrzy Zosię, obok twarzy zwiędłej a misternie podmalowanej prawdziwy rumieniec młodości obok starego przeżyłego przez trzy zabory zdeprawowanego nacjonalizmu, młody i czysty na gruncie wolnej i zjednoczonej ojczyzny zrodzony patrjotyzm polski.

Pan Tadeusz jeszcze nie przejrzał, jeszcze go nęci endecka Telimena. Na to i Machiavelli nie pomoże. I obcesowość, która służy Mussoliniemu na dobre Grabskiemu nie wychodzi.

Straszne nabożeństwo „żałobne"

Do jak potwornego zwyrodnienia kleru i zbrodniczego wprost nadużywania religii do celów polityczno-partyjnych „chjeny" prowadzi endecja, świadczy straszny, a wzburzający do głębi uczciwego człowieka, podany przez warszawski „Przegląd Wieczorny", a potwierdzony przez endecką „Gazetę Warszawską" następujący fakt:

We czwartek 14 grudnia, a więc na dwa dni

We czwartek 14 grudnia, (a więc na dwa dni odbyło się w Kościanie, w województwie Poznańskiem, staraniem miejscowych nacjonalistów, nabożeństwo żałobne. Jak donosi miejscowy organ endecki „Gazeta Polska", „dzwon na wieży kościoła smutnie, jęcząco zapowiedział nabożeństwo żałobne". W kościele był ustawiony katafalk, nabożeństwo odprawił miejscowy ksiądz, uczestniczyli w niem przedstawiciele obywatelstwa. Po nabożeństwie uformował się pochód żałobny, w którym niesiono sztandary żałobne i chorągiew państwową z Orłem Białym, okrytym krepą. Do pochodu przemówiło kilku mowców. Pierwszym był ksiądz Stopczyński, dalej niejaki Soborski i „redaktor" Konieczny, który „redaguje" wspomnianą „Gazetę Polską", znaną w całej Wielkopolsce ze lżenia reprezentantów władzy polskiej. Ten ostatni przemawiał na temat sponiewierania Polski przez uchwałę Zgromadzenia Narodowego.

Nabożeństwo było bowiem odprawiane z powodu obioru ś. p. Narutowicza Prezydentem Rzeczypospolitej!

Urządzono je w djecezji „prymasa Polski", **kardynała Dalbora!** Znalazł się ksiądz, który na taką „intencję" postanowił wyjść przed ołtarz. Znalazł się ksiądz, który wygłosił do „żałobnego pochodu" haniebne „kazanie". Znaleźli się uczestnicy tej „uroczystości", przy której sponiewierano Orła Białego, okrywając go krepą z powodu wyboru Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej!

Zapytujemy władze państwowe, czy ohyda ta jest im wiadomą? Zapytujemy, czy nuncjusz apostolski, monsignore Lauri, jest poinformowany, do czego używa się kościoła w djecezji kardynała Dalbora? Zapytujemy, czy najwyższe instytucje narodowe mogą być w Polsce lżone bezkarnie? Zapytujemy, czy wolno jest nadużywać czcią otoczonych obrządków religijnych do podobnie haniebnego małpiarstwa?

Pytanie to musi zadać sobie każdy uczciwy Polak, bez różnicy zapatrywań politycznych.

Fakty te są tak straszne, że trudnoby im uwierzyć. Niestety, prawdziwość ich stwierdza „Gazeta Warszawska". Organ ten podał odnośne wiadomości w numerze piątkowym z dnia 21 grudnia, a więc w tydzień prawie po zamordowaniu Prezydenta, **a w dniu jego pogrzebu** w grobcah królewskich w Warszawie.

Podał je w rubryce „Życie kraju", pod nagłówkiem „Patrjotyczne miasto".

Cóż za ohyda!!!

Przegląd społeczny

DO KOMITETU WYGNAŃCÓW ZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO w Oświęcimiu nadesłał **wydział pracy i opieki społecznej województwa śląskiego** (L. dz. X 2136/4) następujące informacje:

W myśl przepisów ustawowych republiki Czeskosłowackiej członkowie kas brackch 4-go okręgu Urzędu Górniczego w Morawskiej Ostrawie, którzy po przebyciu 10 lat członkostwa w kasach, w czasie od 28 paźdz. 1918 r. do końca kwietnia 1921 otrzymali wypowiedzenie, zostali zwolnieni lub z jakichkolwiek ważnych innych przyczyn musieli wystąpić z zatrudnienia uzasadniającego przynależność do kasy brackiej, mogą zachować sobie prawa nabyte dotychczasowem członkostwem przez zapłatę miesięcznej opłaty oznaczonej w kwocie 1 i pół koron czeskich. Zachowanie praw jest jednak możliwe tylko wtedy, jeśli ubezpieczony nie podjął już swojej rezerwy premjowej i jeśli najpóźniej do 2 marca 1923 r. wpłaci opłatę za cały czas ubiegły od chwili wystąpienia. Robotnicy polscy, którzy w okresie wyżej wymienionym zmuszeni byli z przyczyn politycznych opuścić pracę w przedsiębiorstwach położonych na czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, mogą z powrotem odzyskać i utrzymać za nieznaczną opłatę utracone prawa do prowizj z czeskosłowackiej kasy brackiej dla siebie, względnie rodziny, w razie późniejszej niezdolności do pracy, starości, względnie śmierci. Zwraca się też uwagę na to, że obywatele polscy mają prawo do pobierania dodatków drożyźnianych do prowizji z czeskich kas brackich na równi z obywatelami czeskimi i w sprawach informacyj, pretensyj, wydostawania prowizji i t. p. można się zwracać do Konsulatu Polskiego w Morawskiej Ostrawie.

Składki

NA STREJK DRUKARZY W KRAKOWIE złożono w dalszym ciągu: Oarganizacja Malarzy i Lakierników 13.900 mk., Organizacja Introligatorów w Krakowie 45.300 mk., Związek Robotników Drzewnych w Krakowie 100.000 mk., Związek Przemysłu Włóknistego w Bielsku 50.000 mk. Grupa Murarzy w Krakowie 22.570 mk. Organizacja Introligatorów w Krakowie, III lista 39.500 mk. Grupa Metalowców w Krakowie 33.040 mk. Z. J. 10.000 mk. Związek Robotników Drzewnych 50.000 mk. Organizacja Introligatorów w Krakowie 27.500 mk. Związek Robotników i Rob. Tyton. w Warszawie 50.000 mk.

NA BUDOWĘ DOMU MEDYKÓW W KRAKOWIE ufundowali dalsze cegiełki: Stanisław Kombrowski z Bojanowic, dr Wilhelm Türschmied z Nowego Targu, dr Grażyński, prof. dr Józef Latkowski, dr Drobniewicz, prof. dr Maksymilian Rutkowski, prof. dr Józef Łazarski, Janostwo Marksenowie, Leonowie Ilukiewiczowie, Bizanz znalezione w Grand hotelu, L. Schmidt i Eka Żyrardów, Władysław Bochnak ku czci prof. dra Rutkowskiego, prof. dr Aleksander Rosner, wpłacając po 10.000 mk. za cegiełkę. Nadto złożyli ofiary: Przy zakupie biletów na przedstawienie „Rigoletto" naddatki: dr Kramarzyński 5.000 mk., prof. dr Lenartowicz 4.00 0mk., prof. dr Kostanecki 2.000 mk., prof. dr Latkowski 2.000 mk., prof. dr Nowotny 2.000 mk., dr Surzycki 2.000 mk., Dr Kwaśnicki 1000 mk., S. Schmidt i Ska 1000 mk., personal firmy Porębski i Zimler 1000 mk.

SKŁADKI NA SPROWADZENIE ZWŁOK POLEGŁYCH POD ROKITNĄ: dr Bahl 1000 mk., J. Lorenz 1000 mk. inż. Skąpski 1000 mk., dr Pollak 5000 mk., gen. Truszkowski 1000 mk., Wł. Hołubowicz 1000 mk., inż. E. Kostecki 1000 mk., Jan Łoś 5000 mk., dr R. Beres 5000 mk., J. Galewski 5000 mk., St. Zwierzyński 5000 mk., Jerzy Mycielski 5000 mk., Roger Bataglia 2000 mk., H. Glaser 1000 mk., Okr. Dyrekcya robót publicznych 3185 mk., A. Mayer 500 mk., dr W. Wiszniewski 1000 mk., inż. Barącz 200 mk., Fr. Stankowski 2000 mk., dyr. Walczak 3000 mk., prof. Laszczka 2000 mk., dr Maziarski 2000 mk., Urząd ziemski w Krakowie 6700 mk., Brzeziński 1000 mk. Józef Greger 5000 mk., Maciej Biesiadecki 10.000 mk., Helena Smolarska 10.000 mk., gen. St. Szeptycki 20.000 mk. — razem 105.585 mk., które złożono na rachunek bieżący w Ziemskim Banku kredytowym w Krakowie. Z poprzednią zbiórką w kwocie 377.200 mk. obecny stan składek wynosi 482.785 mk. Dalsze składki na sprowadzenie zwłok i grobowiec rokitniańskich bohaterów na cmentarzu krakowskim przyjmują administracje psm krakowskich i Ziemski Bank kredytowy, filia w Krakowie, ul. Florjańska 32.

DLA RODZIN POMORDOWANYCH ROBOTNIKÓW W WARSZAWIE zebrała p. Hela Monderer na ślubie swej siostry w Ochmanowie mk. 6700.

NA RODZINĘ TOW. KAŁUSZEWSKIEGO ze zabawy sylwestrowej Kółko Amatorskie i Zarząd Konsumu Prokocim 20.935 mk. — Towarzysze z Makowa 9.000 mk.

Z sali sądowej

Kraków, 4 stycznia.

WIELKIE KRADZIEŻE KONI Z ZAPRZĘGIEM

(k) Donosiliśmy już kilkakrotnie o toczącym się procesie Wolfa Propinatora i Józefa Malika, którzy przez przeszło pół roku kradli konie z zaprzęgiem na ulicach w Krakowie. Proces ten był kilkakrotnie odraczany i dopiero wczoraj został zakończony po przesłuchaniu wszystkich świadków. Trybunał uznał oskarżonych winnymi zbrodni kradzieży i wydał wyrok skazujący Propinatora na 2 lata, zaś Malika na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. Szkoda, jaką wyrządzili skazani rozmaitym osobom przez kradzieże koni z zaprzęgiem przekracza 40 milionów marek.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

WYDZIAŁ RADY ROBOTNICZEJ odbędzie posiedzenie w piątek 5 stycznia o godz. 7 wieczór w Sekretarjacie Rady Robotniczej, przy ul. Dunajewskiego 5, II. p.

TOW. ŚPIEWACKIE „LUTNIA ROBOTNICZA" W KRAKOWIE URZĄDZA W SOBOTĘ 6 BM. w sali Domu robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5, II p. Maskaradę. Wstęp ściśle za okazaniem imiennego zaproszenia. Dobór towarzystwa oraz cenzura masek zastrzeżone. Początek zabawy o 9 wieczór. Tańce prowadzi p. Fr. Gorzelany.

ZARZĄD GRUPY ROBOTN. PRZEM. CHEMICZNEGO, ODDZIAŁ RAFINERYA TRZEBINIA zwołuje walne zgromadzenie na dzień 14 stycznia 1923 o godz. 3 popoł. z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgrom., 2) sprawozdanie z działalności, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisyi rewizyjnej i udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 5) wybór nowego zarządu, 6) wolne wnioski. Wrazie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godzinę później bez względu na ilość obecnych z tym samym porządkiem dziennym.

KRONIKA

Kraków, 4 stycznia.

W SPRAWIE FERJI SZKOLNYCH kuratorjum krakowskie nie przedłużyło ich do 12 stycznia, mimo uprawnionego żądania ogółu. Rezultat jest taki, że dzieci muszą we środę, czwartek i piątek chodzić do szkoły, a w następnych dniach z powodu święta znowu będzie przerwa w nauce. Pozatem dowiadujemy się, że nie wszędzie stosowano tę metodę. Np. w szkole kupieckiej w Tarnowie ferje wyznaczono do 12 bm. Czy rozporządzenie kuratorjum nie obowiązywało wszędzie w jednakowy sposób?

PODATKI IZR. GMINY WYZNANIOWEJ W KRAKOWIE. Województwo krakowskie zatwierdziło zgodnie o opinją magistratu uchwałę krakowskiej Rady wyznaniowej, nakładającą na członka gminy wyznaniowej podatek za rok 1923 do 100.000 marek. Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie komisji wymiarowej, na którem przewodniczący prezydent gminy izraelickiej Dr. Rafał Landau, przedstawił ciężkie położenie finansowe gminy. Wskazał w szczególności na podjętą przez Radę wyznaniową odbudowę szpitala izraelickiego, tudzież na olbrzymie koszta jego utrzymania, na rozpoczętą budowę nowego cmentarza, powodującą wydatek kilkuset miljonów marek, na znaczne wydatki połączone z utrzymaniem gminnego domu noclegowego, na konieczność uregulowania i podwyższenia płac urzędników, emerytur i pensji wdowich, tudzież na cały szereg zadań filantropijnych i społecznych gminy. Dr. Landau zawiadomił, że województwo zezwoliło gminie wyznaniowej na wymiar kary za zwłokę w płaceniu podatku wyznaniowego w wysokości 5 procent miesięcznie od wymierzonego podatku, przyczem wyraził nadzieję, że członkowie gminy, świadomi swoich obowiązków, podatek wymierzony bezzwłocznie zapłacą i umożliwią w ten sposób Radzie wyznaniowej spełnienie całego szeregu zadań społecznych. Obrady komisji, złożonej z członków Rady wyznaniowej i obywateli z poza Rady, przez członków gminy wybranych, potrwają kilka tygodni.

WIELKA REDUTA PRASY. Komitet urządzający redutę prasy, celem zapewnienia publiczności jak najprzyjemniejszej i ciągłej zabawy, postarał się, aby przez cały czas reduty grały na przemian dwie najlepsze orkiestry krakowskie, które odegrają szereg modnych tańców. Reduta, jak już donosiliśmy, odbędzie się dnia 1 lutego, w salach Starego Teatru.

ZBIÓRKA NA POGOTOWIE RATUNKOWE, urządzona po teatrach i w tramwajach w dzień Nowego Roku, przyniosła ogółem: 2,937.673 marek polskich, 2.894 marek niemieckich, 2.100 koron austrjackich i 1 koronę czeską.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany we środę 3 stycznia o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: Dzień dzisiejszy zaznaczył się dużym wzrostem ciśnienia nad Europą wschodnią, obejmującym również i całą Polskę. Prawie w całym kraju panowała gęsta mgła, temperatura utrzymała się przeważnie w pobliżu 0. W Krakowie: temperatura +1'2, maximum +4'8, minimum —0'5, pochmurno. Prognoza na czwartek: mglisto, miejscami wypogodzenie się, przymrozki, słabe wiatry z południowego-wschodu.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Krotochwila A. Grzymały-Siedleckiego „Popas Króla Jegomości" będzie w Krakowie takim samym sukcesem, jakim stała się w Warszawie. Zarówno w stolicy, jak i u nas wszystkie przedstawienia tego wesołego utworu odbyły się wobec wysprzedanej widowni. Licząc się z tak wielkiem powodzeniem, dyrekcja wyznacza komedję Siedleckiego od piątku 5 bm. na cały szereg wieczorów. Na wczorajszem przedstawieniu p. Kułakowskiego, który nagle zasłabł, zastąpił w ostatniej chwili p. M. Jednowski, stwarzając świetną zamaszystą postać szlachecką. Dzisiaj „To, co najważniejsze", ciesząca się niesłabnącem powodzeniem od premjery.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj we czwartek „Panna mamusia", farsa w 3 aktach Vernuill'a, z pp. Malicką, Stępowską, Dobrzańskim, Kadenem, Ratschką i Wesołowskim. „Panna mamusia" wypełni wszystkie wieczory bieżącego tygodnia do niedzieli włącznie. W sobotę po południu po raz ostatni po cenach zniżonych „Bęben" z pp. Warnicz i Dobrzańskim w rolach głównych. W niedzielę po południu po raz ostatni „Banco" z pp. Bruczową, Węgierko, Dobrzańskim, Kadenem i Turskim.

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek „Bajadera" z gościnnym występem pp. Heleny Miłowskiej i Filipa Kuligowskiego.

HERMAN JADLOWKER tenor oper zagranicznych wystąpi po raz drugi jutro w piątek w operze „Żydówka". Partję tytułową kreować będzie primadonna opery wiedeńskiej p. Rena Pfiffer. W sobotę 6 bm. dwa przedstawienia: popoł. o godz. 3'30 „Kopciuszek" zaś o godz. 7'30 wieczór wystąpią pp. H. Jadlowker i Rena Pfiffer w operach „Cavalleria Rusticana" i „Pajace".

ODCZYT. Staraniem sekcji odczytowej Okr. Koła Tow. Wiedzy Wojsk. wygłoszonym zostanie w wielkiej sali kasyna wojskowego przy ul. Zyblikiewicza w dniach 5 i 12 stycznia o godz. 17 referat pt. „Osadnictwo i Kolonizacja".

REDUTA NA RZECZ KOLONII RABCZAŃSKIEJ dla izrael. dziatwy szkolnej odbędzie się 7 stycznia w salach Starego Teatru o godz. 9'30 wieczorem. Maski i kostjumy nie obowiązkowe. Po zaproszenia prosi się zgłaszać codziennie w godzinach popołudn. do p. dr Heleny Geldwerthowej przy ul. Szewskiej 21, lub do p. Pauliny Rosenbergowej przy ul. Gertrudy 10.

KRADZIEŻE. P. Marji Kraorowej zamieszkałej przy ul. Krakowskiej 33, skradziono wczoraj z ganku pierzynę i poduszkę znacznej wartości. P. Leonowi Kosteckiemu skradziono wczoraj na targu tandetnym portfel z kwotą 160 000 mk. Wreszcie p. Rittermanowi zamieszkałemu przy ul. Dietlowskiej 13, skradziono futro sobolowe kryte czarnym jedwabiem i kasetkę z biżuterją. Szkoda olbrzymia.

Olbrzymie podwyższenie cen mięsa, wędlin i pieczywa

Rewizja cen maksymalnych

(k) Magistrat podaje do wiadomości, że województwo zatwierdziło następujące ceny maksymalne, na terytorjum miasta Krakowa:

Obecna podwyżka cen mięsa i pieczywa została spowodowana bardzo znacznem podrożeniem cen żywego towaru oraz mąki.

PIECZYWO

Za 1 kg. chleba żytniego z 70 proc. przemiału 675 marek, za 1 kg. chleba żytniego ciemnego 500 marek, za 6 dkg. bułkę pszenną najwyżej z 50 prc. przemiału 73 mk, za 3 dkg. pieczywo wiedeńskie (rogalki i kajzerki) 53 mk, za 3 dkg. solodrag 43 marek.

W sklepach spożywczych 1 kg. chleba o 20 mk. bułka o 2 mk. drożej.

MIĘSO W SKLEPACH I JATKACH

Za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 3400 marek, za 1 kg. mięsa wołowego bez dokładki 4000 mk, za 1 kg. cielęciny 2470 mk.

Mięso koszerne o 200 marek drożej na 1 kg.

MIĘSO NA PLACACH

Za 1 kg. mięsa wołowego z 20 proc. dokładką 3200 marek, za 1 kg. mięsa wołowego bez dokładki 3800 mk, za 1 kg. cielęciny 2370 mk.

WIEPRZOWINA, TŁUSZCZE I WĘDLINY

Za 1 kg. wieprzowiny 3800 marek, za 1 kg. kotletów wieprzowych 4000 mk, za 1 kg. bilu, słoniny białej i sadła solonego 6000 mk, za 1 kg. sadła bez otoki 6800 mk, za 1 kg. smalcu 7.100 mk, za 1 kg. słoniny paprykowanej i wędzonej 6.400 mk, za 1 kg. szynki surowej w całości 4.400 mk, za 1 kg. szynki gotowanej w całości 4.650 marek, za 1 kg. szynki krajanej na części 5.860 mk, za 1 kg. szynki westfalskiej gotowanej 5.860 marek, za 1 kg. polędwicy pieczonej 6.400 mk, za 1 kg. boczku gotowanego 5760 mk, za 1 kg. karczku wędzonego 5860 mk, za 1 kg. kiełbasy surowej 3100 mk, za 1 kg. kiełbasy siekanej 3400 mk, za 1 kg. kiełbasy lepszej czysto wieprzowej (wiejska) 5600 mk, za 1 kg. kiełbasy krajanej 4300 mk, za 1 kg. kiełbasy polędwicowej 5860 mk, za 1 kg. wędzonki surowej 4400 mk, za 1 kg. wędzonki gotowanej 4650 mk, za 1 kg. salcesonu z głowizny 3000 mk, za 1 kg. salcesonu zwykłego 2600 mk, za 1 kg. kiszki pasztetowej 3400 mk, za 1 kg. ozoru gotowanego 5860 mk, za 1 kg. kiszek w 3 gatunkach 1600 mk, za 1 kg. kabanosów 5600 mk, za 1 kg. sardelek 3400 mk, za 1 kg. kiełbasek wiedeńskich 5200 mk, za 1 kg. mieszaniny 5000 marek.

WĘDLINY KOSZERNE

Za 1 kg. mostku, szynki, ozoru, polędwicy 7800 marek, za 1 kg, kiełbasy, krajanej i paryskiej 6500 mk, za 1 kg. salami 5200 mk, za 1 kg. sardelek 4200 mk, za 1 kg. kiszki pasztetowej 3200 mk, za 1 kg. mieszaniny 6000 marek.

Magistrat wzywa interesowanych, aby cenniki przedłożyli Komisarjatowi targowemu w terminie dni 2 do zaawizowania. **Cenniki mają być wywieszone na ścianie zewnątrz lokalu przemysłowego, oraz na szybie wystawowej** tak, aby były czytelne z zewnątrz lokalu. Przekraczający powyższe ceny będą karani aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 1,000.000 marek lub jedną z tych kar. Zarazem magistrat apeluje do publiczności, aby zarówno we własnym jak i publicznym interesie donosili winnych przekroczenia cen maksymalnych do Wydziału III. B. magistrat (Główny gmach II p. oficyny, drzwi Nr. 27).

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że rzeźnicy i masarze nie trzymają się nigdy cen maksymalnych i kpią sobie z zarządzeń władz. Mamy nadzieję, że nowy referent mag. dr Niedziałkowski, znany ze swej energii zaprowadzi porządek i surowo będzie karał masarzy, rzeźników i piekarzy za przekroczenie przeciw zarządzeniom miejskim. Wczoraj po uchwaleniu nowego cennika znalazła się masa mięsa i wędlin. Widocznie rzeźnicy i masarze czekali na podwyżkę i rzucili na targ większe zapasy.

Zamiast narzędzi tokarskich — słonina

Znowu konfiskata słoniny przeznaczonej na wywóz za granicę

(k) Na dworcu osobowym w Krakowie, wczoraj rano, tuż przed samym odjazdem pociągu osobowego w stronę granicy czeskiej, organa policyjne zauważyły dwóch mężczyzn, niosących wielką skrzynię podróżną. Gdy jeden z policjantów podszedł do owych osobników, porzucili oni skrzynię i zbiegli. Na inspekcji otworzono kufer, w którym pod cienką warstwą materji płóciennej znajdowało się przeszło 100 kg. słoniny. Słoninę oddano do komisarjatu targowego, który rozdzielił skonfiskowany towar między miejskie zakłady sieroce. Nadmienić należy, że na skrzyni widniał napis. „Wewnątrz narzędzia tokarskie".

Zamach kamieniczników na kieszenie lokatorów

(k) Jak się dowiadujemy, panowie kamienicznicy zażądali od lokatorów niezwykle podwyższonych czynszów, uzasadniając to tem, że nowa ustawa czynszowa weszła już w życie. Otóż ten „tryk" kamieniczników nie jest niczem uzasadniony, gdyż takiej ustawy niema. Lokatorzy nie powinni dać się terroryzować przez właścicieli domów. W razie nieuzasadnionej podwyżki należy zwrócić się do urzędu rozjemczego mieszkaniowego, mieszczącego się w gmachu magistratu, który to urząd ma za zadanie regulowanie czynszów mieszkaniowych i załatwiać ma spory pomiędzy właścicielami domów i lokatorami.

Zuchwały napad bandycki na mieszkanie dziennikarza

(k) We wtorek około godziny 7 wieczorem, do mieszkania dziennikarza Sk. przy ul. Krowoderskiej l. 23, II piętro, zapukano silnie. Gdy obecna, sama tylko w mieszkaniu będąca żona red. Sk. zapytała, kto puka, usłyszała w odpowiedzi męskim głosem wypowiedziane słowa: „Puszczać zaraz!" Po bezskutecznie ponawianych żądaniach otwarcia drzwi i silnem szarpaniu klamką, zdawało się, że tajemniczy mężczyzna odszedł. Za kwadrans, gdy p. Sk. chciała wyjść do sieni po wodę i uchyliła drzwi, trzymając zapaloną świecę, ujrzała nagle jakiegoś wysokiego draba w czarnej masce na twarzy, odzianego w krótką kurtkę i trzymającego w ręku nóż. Bandyta stał we framudze strychowej i momentalnie zbiegłszy ze schodków przed strychem, usiłował wtargnąć do mieszkania. Przerażona p. Sk. zatrzasnęła tuż przed opryszkiem drzwi, zaopatrzone w zatrzask amerykański. Bandyta począł wtedy szarpać klamką i wygrażać się.

Na wołanie p. Sk. o pomoc, bandyta zbiegł.

Ponieważ ulica Krowoderska niepokojona jest od jakiegoś czasu przez podejrzane indywidua, powinne władze bezpieczeństwa otaczać baczniejszą uwagą tę część miasta.

—ooo—

WIELKA OBŁAWA POLICYJNA. W nocy z wtorku na środę urząd śledczy policji państwowej urządził wielką obławę w podejrzanych lokalach, oraz na przedmieściach w poszukiwaniu za włamywaczami. W obławie brał udział cały aparat śledczy wraz z silnym oddziałem żołnierzy policyjnych. Obława trwała przez całą noc, czego wynikiem było doprowadzenie na policję „pod Telegrafem“ przeszło 200 podejrzanych osobników. Po spisaniu protokołu zatrzymano około 20 osób, podejrzanych lub poszukiwanych za kradzieże i włamania.

OTWARCIE SCENY ROBOTNICZEJ W KROWODRZY. Dnia 8 grudnia, staraniem czytelni robotniczej w Krowodrzy, otwarto nową placówkę kulturalną, — amatorską scenę robotniczą. Ruch kulturalny wśród szerokich sfer robotniczych rozwija się w szybkiem tempie i każda nowa placówka kulturalno-oświatowa znajduje z tej strony gorące poparcie nietylko moralne, ale i materyalne. Powstanie sceny robotniczej w tej najdalszej z dzielnic Krakowa powitać należy z najżywszem zadowoleniem. Urządzenie lokalu i sceny, mimo wielu braków, przedstawia się dodatnio. Z dawnego brudnego lokalu straży pożarnej zrobiono sympatyczną i wymaganiom teatrzyku odpowiadającą salkę. Przeróbkę i pomysł urządzenia zawdzięczyć należy wysiłkom i staraniom tow. Kramarza. Na inaugurację wystawiono sztukę p. t. „Radcy pana radcy“, odegraną żywo i umiejętnie jak na adeptów sceny amatorskiej. Rolę radcy i reżyserję objął tow. Przybylski, który doskonale wywiązał się z zadania. Doradcę, sprytnie wyprowadzającego w pole pana radcę, odegrał tow. Lech, zaś córeczkę radcy, filuterną i milutką, była tow. Stanisława Lorenz. Resztę ról wykonali tow. Kramarz i Wrzosówna, Nela. Mieszkańcy tej dzielnicy winni z całą sympatyą poprzeć najusilniej tę nową placówkę kulturalną robotników.

—ooo—

Z POLSKI

JAK ROŚNIE DROŻYZNA. Z Wadowic piszą nam: Odnośnie do artykułu w sprawie drożyźnianej, zamieszczonego w numerze z 29 bm. pozwalam sobie zaznaczyć, że do fali drożyźnianej nie przyczyniają się tylko kupcy lecz także niektóre „władze“. Magistrat miasta Wadowic, pobierając w zeszłym miesiącu tytułem targowego od stragana (proletarjat kupiecki) 300 mk, podwyższył kilkakrotnie o 100 procent, tak że dn. 28 bm. ogłoszono na rynku dalszą podwyżkę. Obecnie targowe to wynosi 3000 mk. Zysk magistratu według zestawienia wynosi we czwartek w dniu targowym do 4 milionów mk., natomiast nie widzimy żadnego polepszenia w mieście.

NIEPRAWIDŁOWOŚĆ URZĘDNIKA RUCHU W LUBACZOWIE. Bilet kolejowy II. klasy z Krakowa do Lubaczowa kosztuje 9.920 mk, a z Lubaczowa do Krakowa 10.000 mk. Zapytujemy, dlaczego urzędnik w Lubaczowie pobiera nadwyżkę? Chyba nie dlatego, jakoby nie było drobnych, lecz wprost na zapytanie oświadcza, że kosztuje 10.000 marek. Oczekujemy wyjaśnienia.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU. Zarząd Koła Związku zaw. pracowników kolejowych w Chojnicach na Pomorzu urządza w pierwszych dniach lutego uroczystość poświęcenia sztandaru, na którą zaprasza kolegów-kolejarzy oraz tow. partyjnych. Szczegółowy program zostanie w najbliższych dniach ogłoszony.

—ooo—

Z ZAGRANICY

NOWY REKORD LOTNICZY. Lotnik francuski Sadi Lecomte pobił ostatni rekord światowy, przebywając 348 klm. i 20 m. w jednej godzinie. Ponieważ lot ten został urzędowo stwierdzony, stał się Lecomte twórcą nowego rekordu światowego lotniczego.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „To, co najważniejsze“.
Piątek: „Popas Króla Jegomości“.
Sobota popoł. o godz. 3'30: „Betleem polskie“.
Wieczór: „Popas Króla Jegomości“.
Niedziela popoł. o godz. 3'30: ‚Betleem polskie“.
Wieczór: „Ingeborga“.
Poniedziałek: „Betleem polskie“.
Wtorek: „Popas Króla Jegomości“.

Teatr Bagatela

Czwartek: „Panna mamusia“.
Piątek: „Panna mamusia“.
Sobota popoł.: „Bęben“ (ceny zniżone).
Wieczór: „Panna mamusia“.
Niedzela popoł.: „Banco“.
Wieczór: „Panna mamusia“.
Poniedziałek: „Panna mamusia“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Bajadera“ (występ. H. Miłowskiej).
Piątek: „Żydówka“ (występ Jadlowkera i Reny Pfiifer).
Sobota popoł. o godz. 3'30: „Kopciuszek“
Wieczór o godz. 7'30: „Cavalleria Rusticana“ i „Pajace“ (występ H. Jadlowkera i Reny Pfiffer).

Przegląd gospodarczy

OBRÓT USZLACHETNIAJĄCY. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zbiera obecnie materjały do rewizji dotychczasowych rozporządzeń w sprawie obrotu uszlachetniającego czynnego i biernego. Przedsiębiorstwa interesowane zechcą nadesłać Izbie w tym przedmiocie, w pierwszej połowie stycznia życzenia i uwagi wedle kwestjonarjusza, który jest do otrzymania w biurze Izby.

URZĄD PROBIERCZY W KRAKOWIE ogłasza: Osoby i firmy wytwarzające przedmioty ze złota i srebra lub handlujące wyrobami ze złota i srebra, obowiązane są wykupić w styczniu br. w urzędzie probierczym świadectwo złotnicze na rok 1923. Opłata wynosi dla przemysłowców 100 proc., a dla handlujących 50 proc. od zasadniczego podatku przemysłowego.

ZWOŁANIE RADY KOLEJOWEJ

Warszawa (PAT) Wczoraj odbyły się w ministerstwie kolei przy współudziale ministra Marynowskiego narady wstępne mające ustalić termin zwołania i porządek dzienny plenarnego posiedzenia państwowej Rady kolejowej. Obrady będą się jeszcze odbywały. Państwowa Rada kolejowa zbierze się w połowie marca br.

RZĄD ZAKUPUJE ROPĘ BRUTTOWĄ

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) Do Sejmu wpłynął projekt ustawy ministerstwa przemysłu i handlu o zakupno przez rząd ropy bruttowej. Posiadacze tej ropy otrzymają równowartość po cenach rynkowych.

ZNIŻKA TARYF KOLEJOWYCH W ANGLII

Londyn (PAT) Taryfa osobowa na kolejach angielskich zniżona będzie o 25 porc. Skutkiem tego podniesienie taryfy, które wynosiło w ciągu wojny 100 proc., obecnie wyniesie już tylko 50 proc. w porównaniu z rokiem 1914.

—ooo—

Giełda krakowska z 3 stycznia.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czek. przekaz. wypłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	17.000	18.000	17.000	18 000	17.800
„ kanad.	16 800	17 800	16 800	17 800	—·—
Franki franc.	1225	1325	1225·—	1325·—	1310·—
„ belgijs	1150 —	1225 -	1150 —	1225·—	— —
„ szwajc	350 —	3450	3350	3450	3440·—
Funty szterlin.	82.000	84.000	82 000	84.000	—.—
Marki niemiec	2·—	2·50	2·—	2·50	2·45
Korony austr.	—24 50	—26 50	—24 50	—26 50	—26 —
„ czesko-s.	520 —	550 —	520 —	550 —	546·—
„ węgiers.	6 50	7 50	6 50	7 50	—·—
„ duńskie	—·—	—·	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	100 —	120 —	100·—	120·—	—·—
Liry włoskie	875·	925·—	875·—	925 —	920 —
Floreny holen.	7000 —	7300·—	7000 —	7300·—	7150 —

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	2500·—	3000·—	
Bank Hipoteczny	1400 —	1800·—	
Bank Małopolski......	2200·—	2600·—	
Ziemski Bank Kredyt. ..	2000·—	2500·—	
Powszechny Bank Kredyt.	450·—	550·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—·—	—·—	
Bank Komercjalny I—IV	600·—	800 —	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	—·—	—·—	
Bank Handl. w Warszawie	32.000	34.000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	8000 —	10 000	9000

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
P. I. H. I—IV em.	2500· —	3200·—	2750—3000
„Impex“	—·—	—·—	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	8000 —	9500·—	9300
„Polski Glob“	700·—	900·—	850
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska ...	450· -	525·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	31.000	37.000	26500—31000
Warsz. Parowozy I—II em.	8200·—	9.600	8400
H. Cegielski, Poznań I-VIII	55.000	60.000	55000
„Potęga“ Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz“..........	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	11.000	12.000	11000—12000
„Pocisk“...........	4500·	5500 —	4500
Automotor	1800 —	2300·—	2000
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	69000
Górka	30.000	35.000	30000—33000
Siersza	25.000	30.000	25000—29000
Tepege I—IV	20.000	25.000	23000
Polska Nafta	5000	6000·—	5600—5000
Olkos	22.000	25.000	
Pezet	2500·	3000·	
Tłuszcze Trzebinia ...	12.000	14 000	13500
„Arakus“ I—V em.	1000	500	5300
Porcelana Ćmielów ...	17.000	19 000	18000
Fabr. cukru w Chodorowie	30.000	35.000	35000
Elektr. Siersza I—IV em.	3500·—	1500·—	3600
Sztug	4000·	5000 —	4600

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 3 bm. (PAT) Giełda warszawska. Miljonówka trans. 1685 1690. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 17825 17725 17750 sprzedaż 17840 kupno 17660. Dolary kanadyjskie trans. 17725, Franki francuskie trans. 1312 i pół, 1305. Marki niemieckie trans. 2'50. Czeki: Gdańsk trans. 2'56 sprzedaż 2'45 kupno 2'35. Helsingfors trans. 455 sprzedaż 455 kupno 445. Belgia trans. 1200 1210 1203 sprzedaż 1209 kupno 1197. Berlin trans. 2'56 sprzedaż 2'45 kupno 2'35. Holandya 6925. Londyn trans. 82900 82750 sprzedaż 83150 kupno 82750. Nowy Jork trans. 17775 17805 17750 sprzedaż 17840 kupno 17660 Nowy Jork drobne sprzedaż 17790 kupno 17610. Paryż trans. 1315 1320 1310 sprzedaż 1316 i pół kupno 1303 i pół. Praga trans. 553 550. Szwajcarja trans. 3400 3380 3382 sprzedaż 3399 kupno 3365. Wiedeń trans. 0'26 i pół, 0'26 sprzedaż 0'26 i pół, kupno 0'25 i pół. Włochy trans. 923 921.

Zurych 3 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'07. Holandya 208 i pół Nowy Jork 528 i jedna czwarta, Londyn 24'54, Paryż 38'50. Medyolan 27'15, Praga 16'20, Budapeszt 0'21 i trzy czwarte. Bukareszt 3'05, Belgrad 5'60, Sofia 3'50. Warszawa 0'03, Wiedeń 0'00'75. Austryacka korona stemplowana 0'00'76.

Wycofanie oficerów z ministerstwa spraw wewnętrznych

Warszawa (AW). „Kurjer Czerwony“ donosi, że oficerowie przydzieleni, przez generała Sikorskiego do ministerjum spraw wewnętrznych, po spełnieniu trudnego zadania przystosowania prac ministerjalnych do wymagań chwili, powrócić mają do dawnych zajęć. Nowi kierownicy mianowani zostaną trybem normalnym.

Nowa ustawa prasowa

Warszawa (PAT). „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, iż w wydziale prasowym ministerstwa spraw wewnętrznych niebawem rozpoczną się prace nad projektem nowej ustawy prasowej, opierającej się na art. 105 konstytucji z 17 marca 1921 r. W związkuz powyższem „Przegląd Wieczorny“ donosi, że będzie zwołana specjalna konferencja międzyministerjalna z udziałem przedstawicieli organizacji dziennikarskich i specjalistów, w celu ustalenia zasad, na których winno się oprzeć polskie ustawodawstwo prasowe.

Poseł Witos ma być wydany sądowi?

Warszawa (AW). „Gazeta Warszawska“ donosi, że sąd powiatowy w Poznaniu zwrócił się do Sejmu o wydanie posła Witosa. Sprawa została przekazana komisji regulaminowej Sejmu.

Następca Hackinga w Gdańsku

Warszawa (AW). „Kurjer Polski“ notuje pogłoski, że na stanowisko komisarza Ligi narodów w Gdańsku wysuwana jest kandydatura Mac Donella, byłego urzędnika angielskiego w Egipcie.

Proces komunistów we Lwowie

Lwów (AW). W procesie komunistycznym prokurator zakończył wczoraj swoje przemówienie. Wobec wniosku obrońców, ażeby oskarżeni sami wygłosili swoje przemówienia w celu obrony, prokurator zażądał rozprawy **tajnej**. Żądanie swoje umotywował tem, że już w pierwszych swoich przemówieniach używali oskarżeni sali sądowej jako trybuny agitacyjnej, wygłaszając mowy, które mogłyby się przyczynić do zaburzenia spokoju publicznego. Trybunał przychylił się do wniosku prokuratora i zarządził rozprawę tajną. Obrońcy zgłosili kilkudziesięciu mężów zaufania, którzy mają być obecni na tajnej rozprawie. Pierwszy oskarżony poseł warszawski wypowiedział swoją obronę, poczem rozprawę przerwano do czwartku.

Polska dla ofiar trzęsienia ziemi w Chili

Warszawa (AW). Delegat Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów, prof. Askenazy, przesłał na ręce ambasadora republiki chilijskiej w Londynie telegram z zawiadomieniem, że rząd polski wyasygnował 10.000 franków na rzecz ofiar trzęsienia ziemi w Chili.

Rozpowszechniajcie „NAPRZÓD“!

Przyjęta dymisja ministra skarbu

Warszawa (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję ministra skarbu p. Jastrzębskiego i powierzył podsekretarzowi stanu p. Markowskiemu kierownictwo tegoż ministerstwa.

Niewiadomski nie chce ułaskawienia

Warszawa (AW). „Express Poranny" donosi, że Niewiadomski wystosował do sądu okręgowego pismo, w którem **zrzeka się przysługującego mu prawa wniesienia skargi apelacyjnej.** Niewiadomski, jak zapewnia „Express Poranny", twierdzi, że **nie przyjmie ewentualnego ułaskawienia** przez prezydenta **i domaga się kategorycznie wykonania wyroku śmierci.**

NIEWIADOMSKI PISZE PAMIĘTNIKI

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu",. Niewiadomski zażądał od zarządu wręczenia większej ilości papieru, którą otrzymał. Podobno pisze swoje pamiętniki i po kilka godzin dziennie nie wstaje od stołu.

Pomoc dla reemigrantów z Niemiec

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 3 stycznia.

Zgodnie z pertraktacjami polsko-niemieckiemi powinno do 10 bm. powrócić z Niemiec do Poslki **15 tysięcy rodzin polskich,** liczących do 60 tysięcy osób. Oprócz tego w Niemczech, szczególnie w Westfalji, znajduje się jeszcze **około 100 tysięcy rodzin polskich,** które prawdopodobnie zechcą wrócić do Polski. W przewidywaniu napływu tej ludności, ministerstwo przemysłu i handlu wniosło do Sejmu projekt ustawy o przyznanie **kredytu 500 miljonów marek** na zakupy gospodarstw, na cele handlowo-przemysłowe, na organizacje ekonomiczne i t. d.

Konferencja paryska pod znakiem niepewności

Paryż. (PAT) We wtorek o godzinie 2 po południu prezydent Poincare, któremu towarzyszył minister finansów i kierownik wydziału politycznego ministerstwa spraw zagr., dokonał aktu otwarcia konferencji międzysojuszniczej dla uregulowania kwestji odszkodowań. Na konferencji Anglię reprezentują prezydent ministrów Bonar Law i Greane, podsekretarz stanu w ministerstwie spr. zagr., Belgię Theums, prezydent ministrów oraz minister spr. zagr Jaspar, Włochy ambasador w Londynie della Toretta i ambasador w Paryżu Avezzano oraz delegat w komisji odszkodowań Raggi. Poza tem na konferencji obecna jest pewna liczba rzeczoznawców. Pierwsze posiedzenie poświęcone było przedstawieniu planów francuskiego, angielskiego i włoskiego w kwestji odszkodowań. Następne zebranie konferencji wyznaczono na jutro po południu. Prawdopodobnie jeszcze przed południem obradować będą rzeczoznawcy nad przedłożonemi planami.

ANGIELSKI PLAN REPARACYJNY

Paryż. (PAT) Angielski plan reparacyjny przewiduje 4-letnie moratoryum, poczem Niemcy płaciliby po 2 miliardy złotych marek rocznie przez 4 lata, a w następnych latach po 2 i pół miliarda. Po upływie 10 lat rata roczna wynosiłaby 3 i pół miliarda. Finanse niemieckie poddane zostają pod nadzór rady finansowej z siedzibą w Berlinie, w skład której weszliby przedstawiciele Anglii, Francji, Włoch i Belgii oraz delegata Stanów Zjednoczonych i delegat jednego z państw centralnych pod przewodnictwem niemieckiego ministra skarbu. Niemcy będą zaciągać pożyczki na obligacje pięcioprocentowe i będą wykupywać w okresie 32-letnim.

ZABEZPIECZENIA

Dla zabezpieczenia dotrzymania przez Niemcy rat musiałyby Niemcy:

1) przedsięwziąć akcję dla stabilizacji marki,
2) przywrócić równowagę w swym budżecie,
3) zgodzić się na kontrolę finansową.

Gdyby Niemcy nie dotrzymały zobowiązań, musiałyby się poddać wszelkim zarządzeniom, jakieby mocarstwa jednomyślnie uznały za stosowne, nie wyłączając zasekwestrowania dochodów niemieckich, a nawet **okupacji dalszego terytorjum niemieckiego.**

DŁUGI SOJUSZNICZE

O ile powyższe propozycje zostaną przyjęte i o ile **zaniechane będą inne propozycje zastawu, gwarancji i sankcyj karnych,** Anglia proponuje następujące wyrównanie długów sojuszniczych — głównie swych wierzytelności do Francyi, Włoch i Belgii:

1. Depozyty złote, obecnie znajdujące się w Anglii jako zabezpieczenie długów międzysojuszniczych, mają być użyte na zmniejszenie tych długów. Wartość tych depozytów stanowi zaledwie część długów sojuszniczych.

2) Pierwsza serja bonów niemieckich, jakie ma otrzymać Francja z tytułu wojennego długu Belgii, oraz jeden 1 i pół miliarda marek w złocie z tej piewszej serji bonów, które mają otrzymać Włochy jako udział w odszkodowaniu, mają być przekazane Anglii.

3) Miałoby nastąpić wzajemne wyrównanie długów, jakie wynikają między sprzymierzonymi w drodze wypłacenia zaliczek na potrzeby prowadzenia wojny. To znaczy, że miałby całkowicie być skreślany szereg kontrżądań pod warunkiem, że dłużnicy przekazaliby swoje udziały w drugiej serji bonów niemieckich do wspólnego funduszu dla jego podziału między państwa zadłużone w stosunku do Stanów Zjednoczonych i to proporcjonalnego do zadłużenia każdego z nich.

W ten sposób główne zasady planu angielskiego są następujące:

1) Ustalenie minimum zasadniczego **długu niemieckiego** zgodnie z opinją wyrażoną przez rzeczoznawców finansowych co do zdolności płatniczej Niemiec plus pewną ilość dodatkowych zobowiązań, ustalonych w ten sposób, że to nie obciążyłoby Niemców ponad miarę i mogących być ewentualni zredukowanemi, a nawet całkiem skreślonemi przez odpowiedni bezstronny trybunał.

2) Zastąpienie obecnie ustalonych zobowiązań europejskich dłużników szeregiem odpowiednich umów z Anglją, na mocy których uległyby redukcji wszystkie długi międzysojusznicze w drodze przekazania obligacyj niemieckich na rzecz Anglii, a kontyngent niemieckich wypłat ponad ustalone minimum byłby użyty dla spłat długów europejskich względem Ameryki.

3) Danie Niemcom zachęcających warunków, aby je skłonić do przyspieszenia terminowych spłat rocznych. Pierwotne ustalenie długu niemieckiego wyraża się w sumie **50 miliardów marek w złocie,** płatnych w terminie **32 lat,** przyczem odnośne bony niemieckie nie dawałyby żadnych procentów przez pierwsze cztery lata, zaś 4 proc. w ciągu następnych czterech lat i 5 proc. w dalszych latach.. Również przymusowe spłaty nie są przewidziane z tytułu amortyzacji długu, jednakże nie są też wykluczone takie spłaty amortyzacyjne, o ileby przywrócony kredyt niemiecki na to zezwolił.

KONTRPROJEKT FRANCUSKI

Paryż (PAT) Projekt francuski podnosi, że rząd francuski pragnie pracować w ścisłem porozumieniu z sojusznikami nad utrzymaniem pokoju, wychodzi jednak z założenia, że wypełnienie przez Niemcy ich zobowiązań jest elementarnym obowiązkiem. Projekt francuski wysuwa następujące tezy:

1) Rozwiązanie kwestyi długów międzysojuszniczych, 2) przyjęcie zasady stabilizacji marki niemieckiej i rewizji finansów Rzeszy, 3) postanowienia co do moratorjum i gwarancje, które Francja uzna za niezbędne.

Co się tyczy tezy pierwszej, Fancja jest zdania, że żądania wysunięte przez Niemcy są nie do przyjęcia, ponieważ sumy, które Niemcy chcą płacić, nie wystarczą na odbudowę, ani na opłatę inwalidów, Francja zaś sama nie może płacić swych zobowiązań ani procentów od nich, dopóki rząd Rzeszy nie uiści rządowi francuskiemu kwot odpowiednich w bonach a i e.

FRANCUZI NIEZADOWOLENI Z PROJEKTU ANGIELSKIEGO

Paryż (PAT) Dyplomatyczny referent agencyi Havasa podnosi, że angielski projekt wywołał w kołach francuskich **pewne rozczarowanie.** Teza angielska jest bardzo oddalona od punktu widzenia francuskiego, a w kilku punktach sprzeciwia się traktatowi wersalskiemu.

WŁOCHY POPIERAJĄ FRANCJĘ

Paryż (PAT) Ag. Havasa dowiaduje się, że projekt włoski w przeciwieństwie do projektu angielskiego **zbliża się do tezy francuskiej.**

Francuzi odrzucają projekt angielski

Londyn (PAT) Jak podaje „Daily Mail" z Paryża, członkowie delegacji angielskiej na konferencji paryskiej owiedzieli się, że rząd francuski nie godzi się, by propozycje angielskie były wzięte za podstawę rokowań. Decyzja rządu francuskiego będzie oficjalnie zakomunikowana. Skutkiem tego **sytacja jest poważna.** Delegaci angielscy pod przewdonictwem Bonara Lawa odbyli naradę, która trwała do północy. Na naradzie zastanawiano się, czy plan francuski z kilku zmianami mógłby być przyjęty przez rząd angielski.

PROTEST SOCJALISTÓW FRANCUSKICH PRZECIW REPRESJOM

Paryż (AW.) „Neue Freie Presse" podaje odezwę francuskiej partji socjalistycznej i ogólnego związku robotników francuskich **z protestem przeciw zamierzonym środkom przymusowym względem Niemiec.** Wspomniane organizacje zapowiadają, że sprzeciwią się podobnemu brutalnemu postępowaniu. Odezwa domaga się wkońcu **sądu rozjemczego** dla sprawy reparacyjnej, który byłby wydelegowany przez Ligę narodów.

FRANCJA I WŁOCHY ODRZUCAJĄ PROJEKT ANGIELSKI

Londyn. (PAT) Biuro Reutera dowiaduje się z Paryża, że gabinet francuski **odrzucił stanowczo** angielski projekt reparacyjny.

Paryż. Pisma donoszą, że Poincare jest zdecydowany **nie wdawać się** w żadne dalsze manewry, któreby miały na celu znalezienie wyjścia z różnicy zdań. Będzie on żądał odbycia posiedzenia plenarnego.

Rzym. (PAT) Pisma odrzucają jednomyślnie projekt angielski, w szczególności z tego powodu, że żąda on anulowania depzytów włoskich w banku angielskim w wysokości pół miljarda lirów w złocie oraz grozi poważnem pokrzywdzeniem Włoch przy rozdziale reparacyi. Pisma oświadczają, że projekt angielski jest **nie do przyjęcia** i zapowiadają odrzucenie tegoż przez konferencję. Natomiast z drugiej strony pisma stwierdzają, że **Francja zbliża się do projektu włoskiego.**

BONAR LAW UZASADNIA PLAN ANGIELSKI

Paryż. (PAT) Bonar Law oświadczył dziennikarzom amerykańskim i angielskim, że uważa za możliwy układ angielski dotyczący reparacyi, podkreślił jednak, że alianci nie mogą żądać od Niemiec więcej, niż to, co one będą mogły zapłacić. Przyznał on, że stanowisko Francji, wedle którego nie jest ona w możności zapłacić swych długów, zanim sama nie otrzyma reparacji, jest w zupełności uzasadnione. Bonar Law podkreślił dalej konieczność ustalenia odszkodowań niemieckich ze strony miarodajnych rzeczoznawców z krajów aljanckich oraz wypowiedział się za ustanowieniem komitetu obserwatorów w Berlinie, który miałby się składać z osobistości neutralnych. Dopiero w razie, gdyby Niemcy nie podjęły koniecznych kroków, należałoby się uciec do środków przymusowych. Wkońcu oświadczył Bonar Law, że **wpierw należy przywrócić Niemcom kredyt,** zanim się żądać będzie od nich zapłaty reparacji.

Przeciw zbrojeniom Węgier

Praga (PAT). „Czeskie Słowo" donosi z Paryża, że tamtejsi przedstawiciele Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji wręczyli konferencji ambasadorów kollektywną notę z protestem przeciw węgierskim projektom, dotyczącym zwiększenia obrony krajowej.

Turcja mobilizuje

Londyn (PAT). Dzienniki donoszą ze Smyrny o ogłoszeniu mobilizacji czterech roczników armji tureckiej. Lada chwila oczekiwane jest powołanie pod broń trzech dalszych roczników.

Samozwańcze poselstwo

Berlin (PAT). Poseł ukraińskiego rządu, pomimo wezwania przez rząd Rzeszy, nie opuścił gmachu poselstwa ukraińskiego i wzbrania się usłuchać wezwania. Ponieważ rząd Rzeszy zobowiązał się oddać ten gmach do dyspozycji ukraińskiego sowieckiego poselstwa, zdaje się będzie musiał przystąpić do eksmisji.

Indyjskie poparcie dla Turcji

Londyn (PAT). Biuro Reutera donosi z Gaya: Nacjonalistyczny kongres hinduski powziął uchwałę, że w razie gdyby Turcya była wciągnięta w wojnę, będzie proklamowany natychmiast **bierny opór,** będzie wdrożona propaganda w armji przeciw wojnie oraz przeciw rekrutacji i subskrypcji pożyczki wojennej, wreszcie będzie utworzony legion, który będzie oddany do dyspozycji rządowi angorskiemu.

Potrzebny zaraz dricker do wytłaczania gałek mosiężnych. Wiadomość: Łazarza 19. 2512

Zdolnego tokarza-specjalisty dla robót metalowych poszukuje do natychmiastowego wstąpienia fabryka zapałek „Znicz", Podgórze-Zabłocie 2536

Wdowa po artyście dram. inteligentna 26 lat poszukuje posady biurowej lub kasyerki. Uprzejme zgłoszenia „Prasa", ulica Karmelicka 16, „L. M."

Technik dent. poszukuje posady od zaraz. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia pisemne pod „Dentysta" do biura rekl. „Prasa" Karmelicka 16. 2537

Stróż energiczny, wysłużony wojskowy, zostanie przyjęty. Mieszkanie i opał na miejscu. Osobiste zgłoszenia ze świadectwami przyjmuje Parowa fabryka cegieł firmy Feltscher, Kraków XXI (Płaszów). 2549

Poszukuję zastępstwa na miejscu, ewentualnie na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod „Agent" do biura rekl. „Prasa", Karmelicka 16. 2541

Poszukuję posady ekspedytora, składnika w handlu lub fabryce. Władam językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie. Łaskawe zgłoszenia listowne pod „Przemysł" do biura rekl. „Prasa", Kraków, Karmelicka 16. 2542

Ogrodnik żonaty z poleceniami poszukuje posady zaraz. Żak w Rzemieniu poczta Rzochów. 2535

Fryzjerski pomocnik poszukuje posady. Zgłoszenia z warunkami pod „Stanisław" do biura rekl. „Prasa" Karmelicka 16, Kraków. 2530

Osoba niezależna, sympatyczna, inteligentna, dobrego serca, gospodarna, chce być gosposią u starszego uczciwego kawalera lub wdowca. Możl we małżeństwo przy dobranych charakterach. Wiśniewska, poste-restante Rzeszów. 2533

Miedziany kocioł, średnicy 90 cm. głęboki 75 do sprzedania. Hafner, Mazowiecka 24. 2492

Tomaki, kuny leśne okazyjnie do sprzedania. Gołębia 8, II piętro. 2529

Poszukuję lokalu lub przystąpię do spółki rentownego interesu z większym kapitałem i współpraca. Zgłoszenia pod „Praca" biuro ogłoszeń Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 2538

Zamienię mieszkanie w Poznaniu na Kraków 2 pokoje z kuchnią, przedpokój, łazienka i pokój dla służącej, oświetlenie gazowe wraz z kuchenką. Zgłoszenia biura rekl. „Prasa" Kraków, ul. Karmelicka 16. 2539

Wysoki czynsz miesięczny da małżeństwo bezdzietne za wynajęcie pokoju z kuchnią lub pokoju z piecem kuchennym. Uprzejme zgłoszenia pisemne biuro „Ruch" Szczepańska 9 „Bezdzietne małżeństwo". 2540

Dwuch uczniów niższych klas szkół średnich znajdzie dogodne mieszkanie z utrzymaniem na korzystnych warunkach. Wiad. St. Nedrowa, Czarnowiejska 7 I p.

Przystąpię do spółki z kapitałem 2.000.000 Mkp. do rentownego interesu. Zgłoszenia do „Prasa" Karmelicka 16 pod „E. P." 2544

Ogłoszenie! Ludwik Znamirowski sierżant 4 pułku strz. Podhl. w Cieszynie, zawiera związek małżeński z panną Martą Weinbergerówną z Wąbrzeźna wojew. Pomorskie. 2545

Zgubioną kartę zwolnienia Odziewa Franciszka, wystawioną przez 8 p. ułanów, Rakowice, unieważnia się. 2545

Unieważniam kartę zwolnienia na nazwisko Ignacy Sikora ur. r. 1896. 2521

Unieważniam zgubione dokumenta wojskowe i kolejowe zagubione w Dębicy. Łachman Franciszek. 2522

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Jakób Stieglitz, wystawione w Krakowie unieważniam. 2523

Skradzione dokumenta wojskowe, wydane przez P. K. U. Tarnów, na nazwisko Piotr Matyja, Mokrec pow. Pilzno, unieważnia się. 2434

Zgubiona papiery wojskowe na nazwisko Chiel Kalman Bronner ur. 1890, Oświęcim, wystawione Wadowice, unieważniam. 2453

Zgubione dokumenta wojskowe i awizo na grunt Jędryka Jana, wystawione PKU. Jarosław, unieważniam. 2424

„OPTIMA" Sp. Akc.
FABRYKA CZEKOLADY

poszukuje natychmiast kilka zdolnych panien do pakowania. — Reflektuje się tylko na zdolne fachowe siły. Zgłoszenia od 8—12 i od 3—5 w fabryce, Kraków XXII, Twardowskiego 12 2495

Powiatowa Kasa Chorych w Krośnie.

Ogłoszenie.

Rada (Walne Zebranie Delegatów) Powiatowej Kasy Chorych w Krośnie na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 1922 uchwaliła ponowną zmianę statutu przez przesunięcie górnej granicy zarobku odlegającego obowiązkowi ubezpieczenia do Mk 12.000 dziennie.

Wobec tego wzywa się wszystkich P. T. Pracodawców jak: Zarządy kopalń i przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i budowlanych, oraz instytucye finansowe, kupców, właścicieli dóbr, adwokatów, osoby prywatne zatrudniające służbę domową, stałą i dochodzącą, rękodzielników. Władze samorządowe i gminne oraz instytucie społeczne i religijne itd., by w terminie **do 8 stycznia 1923** złożyli w biurze Powiatowej Kasy Chorych spisy wszystkich u siebie zatrudnionych osób, podając imię i nazwisko pracownika, datę wstąpienia do pracy i wysokość dziennego lub miesięcznego zarobku **w dniu 1 stycznia 1923**, wraz z wszelkiemi dodatkami w gotówce i naturze.

Przypomina się również, że wszelkie zmiany poborów, o ile nie przewyższają jeszcze kwoty Mk 12.000 dziennie lub Mk 360.000 miesięcznie, oraz nowo przyjętych lub zwolnionych pracowników, należy zgłaszać w Kasie chorych do dni 3 pod rygorem kar w ustawie z dnia 19 maja 1920 Dz. U. Rzp. Nr 44 poz. 272 przewidzianych

Powiatowa Kasa Chorych w Krośnie.

Jan Gnida m. p. Dyrektor Kasy. Piotr Kucharski m. p. Przewodniczący Zarządu.

2498

MARMOLADY

pierwszej jakości zawierającej 55% cukru, twardej do krajania w skrzynkach 10 kg. dostarcza z własnej fabryki tylko hurtownia

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.
KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA L. 1. TELEFON 2078.

Tłuszcz jadalny najłatwiej strawny

KUNEROL

poleca się cierpiącym na żołądek

Przedstawiciel: M. VORZIMMER, Kraków. 2313

CUKIERNIK (laborant) majster, **PIERNIKARZ** majster, oraz **OGRODNIK, STOLARZ** do parowej fabryki ciast cukrów, **Stanisława Gurgul Jarosław**, poszukiwani. 2251



ZMIANA LOKALU!

Żegluga Polska S. A. w Krakowie zawiadamia, że biura Działu „Żwir" zostały przeniesione w dniu 1 stycznia 1923 roku do nowego lokalu przy **ulicy Starowiślnej L. 66**, tuż przy III moście, telefonu Nr 2240.

Dział ten prowadzonym będzie pod nowem kierownictwem.

DYREKCJA ŻEGLUGI POLSKIEJ S. A.

2455

Odwołanie.

Spółdzielnia Kolejowców Spożywców z ogran. odpow. w likwidacyi w TRZEBINI odwołuje niniejszem termin **Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia**, mającego się odbyć dnia 29 grudnia b. r. z tem, że rzeczone Zgromadzenie odbędzie się dnia 15 stycznia 1923 r. w sali p. Brzózki, z tym samym porządkiem dziennym o godz. 18 tej, a w razie braku kompletu członków, odbędzie się w ten sam dzień o godzinie 19-tej.

Likwidatorowie: 2398
Kubacki wr. *Kamiński* wr.

KRAJOWA HUTA SZKŁA
Dąbrowa obok Jaworzna

TOWARZYSTWO TRANZAKCYJNE
dla Handlu i Przemysłu

DYREKCJA I BIURA SPRZEDAŻY:
Kraków, ulica Pijarska L. 2.

Telefon Nr 1209. Adres telegraficzny: „SZKŁO".

Fabryka szkła okiennego grubości od 1·5 do 5 mm zwyczajne i solinowe.

Sprzedaż materjałów budowlanych i produktów naftowych.

2518 **Dostawa w ładunkach wagonowych.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).